

Uzasadnienie

W styczniu 2016 roku do Rady Miejskiej Cieszyna i Burmistrza Miasta Cieszyna wpłynął wniosek Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Cieszyna - Andrzeja Surzyckiego o nadanie jednej z ulic miasta Cieszyna imienia Pawła Przemysława Dombkego, oraz wniosek Muzeum Śląska Cieszyńskiego o nazwanie odcinka drogi pomiędzy rondem na skrzyżowaniu ulic: 3 Maja, Pawła Stalmacha i Placu Wolności a skrzyżowaniem ulic: Bolesława Limanowskiego, Pokoju i Schodowej imieniem Andrzeja Szewczyka.

Komisja Urbanistyki, Strategii i Ochrony Zabytków na swym posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2016 roku po zapoznaniu się z wyżej wymienionymi wnioskami wystąpiła z inicjatywą uchwałodawczą w sprawie zmiany nazwy ulicy Mostowej na ulicę Pawła Dombkego oraz o nazwanie nowego odcinka drogi imieniem Andrzeja Szewczyka.

Z uwagi na fakt, że wpłynęły protesty przeciwko zmianie nazwy ulicy Mostowej, od firm mających swoje siedziby przy tej ulicy, w których podnoszono sprawę kosztów jakie musiałyby być poniesione w związku ze zmianą nazwy ulicy przy której funkcjonuje według jednego z pism około 150 podmiotów gospodarczych, po analizie i konsultacjach z wnioskodawcą komisja ustaliła, że bardziej racjonalna będzie zmiana nazwy ul. Łącznej wraz z nazwaniem nowego odcinka drogi publicznej imieniem Pawła Dombkego. Zmiana nazwy ul. Łącznej pozwoli również na uporządkowanie numeracji porządkowej przy tej ulicy, przy której znajduje się 5 numerów porządkowych (adresowych): 18, 20, 20A, 21 i 22 oraz ustalanie numerów porządkowych, po przyjęciu uchwały, przy wybudowanym kilka lat temu nowym odcinku ulicy biegnącym do ronda na skrzyżowaniu z ul. Frysztacką i ul. płk. Gwido Langera. Obecnie w budynkach oznaczonych numerami porządkowymi przy ul. Łącznej zameldowane są 32 osoby na pobyt stały oraz funkcjonuje 5 podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Po przyjęciu uchwały przez Radę Miasta Cieszyna numery porządkowe przy ul. Łącznej ulegną zmianie.

W związku z trwającymi pracami i podpisaniem w dniu 19 maja 2016 roku, przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, po uzyskaniu opinii prawnej Zastępcy Burmistrza Miasta Cieszyna w dniu 31 maja 2016 roku wystąpił do Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach, o opinię czy proponowani nowi patronowie ulic nie są osobami symbolizującymi represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944 – 1989, o czym mówi art. 1 ustawy. Uzyskanie opinii z uwagi na długotrwałe kwerendy archiwalne w Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (OAIPN) w Katowicach, OAIPN w Krakowie i AIPN w Warszawie nastąpiło po licznych kontaktach telefonicznych i piśmie ponagląjącym dopiero 30 marca 2017 roku.

W piśmie z dnia 27 marca 2017 roku Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, stwierdza, że „po analizie materiału archiwalnego zgromadzonego w zasobie Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach nie zachodzą przesłanki, aby wspomniane nazwy rozpatrywać w kontekście ustawy z 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów użyteczności publicznej”.

W załączeniu przekazuję życiorysy Pawła Przemysława Dombkego i Andrzeja Szewczyka, przedstawione przez wnioskodawców.

Cieszyn, dnia 9 maja 2017 roku.

Zastępca Burmistrza Miasta

Aleksander Cierniak



Paweł Przemysław Dombke urodził się 20 czerwca 1888 r. w Świątnikach, w powiecie łaskim, w województwie łódzkim.

Rodzice posiadali kilkuhektarowe gospodarstwo rolne. Ojciec Emanuel zmarł w 1912 r., matka Jadwiga, z domu Horty w 1925 r.

Do gimnazjum uczęszczał w Łodzi, lecz za udział w strajku szkolnym w 1905 r. został z niego wydalony i maturę zdawał w Kaliszu w 1909 r.

W 1913 r. ukończył Akademię Techniczną w Berlinie, otrzymując dyplom Inżyniera elektryka. W czasie studiów działał aktywnie tamtejszym ruchem polonijnym.

Po ukończeniu studiów, od 1 kwietnia do 30 września 1913 r. pracował w Biurze Technicznym inż. H. Rutko w Łodzi. Od 1 października 1913 r. do 10 grudnia 1917 r. pracuje na stanowisku Inżyniera Ruchu w Elektrowni Łódzkiej, a następnie od 11 grudnia 1917 r. do 1 lipca 1923 r. jako kierownik Elektrowni Miejskiej w Zduńskiej Woli. W okresie od 7 lipca do 2 listopada 1923 r. pracuje w Zakładach Elektrotechnicznych Firmy Feichmann i Mauch w Łodzi.

W dniu 5 listopada 1923 r. obejmuje stanowisko kierownika Elektrowni Miejskiej w Cieszynie, a od 5 sierpnia 1927 r. Dyrektora Elektrowni Okręgowej Miasta Cieszyna.

Jednocześnie w okresie od 10 października 1938 r. do 1 września 1939 r. był początkowo Komisarzem Urzędowym, a następnie Dyrektorem wszystkich sieci elektrycznych wchodzących w skład Morawsko-Śląskich Elektrowni na terenie Zaolzia.

„Największy wysiłek włożył w rozwój Elektrowni Okręgowej w Cieszynie, walcząc o każdy kilometr sieci i każdego nowego abonenta, tak że ze stosunkowo małego zakładu przekształciła się ona w zakład okręgowy, obejmujący swym zasięgiem nie tylko powiat cieszyński, ale także część powiatów pszczyńskiego i rybnickiego. Na tym stanowisku dał się poznać jako wybitny fachowiec, dobry gospodarz i zdolny, energiczny organizator.”

1 września 1939 roku opuszcza Cieszyn, przenosząc się do Krakowa, gdzie 1 grudnia podejmuje pracę w Elektrowni Miejskiej w Krakowie na stanowisku Inżyniera Ruchu. Tam 20 września 1941 r. wraz z 9 robotnikami zostaje aresztowany przez gestapo za sabotaż oraz wydawanie i kolportowanie konspiracyjnej gazetki „Wolność”. W okresie od aresztowania do 19 kwietnia 1945 r. był więziony na Montelupich w Krakowie, a następnie skazany na pobyt w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu, Oranienburgu, Sachsenhausen, Buchenwald i Gandersheim. Po wyzwoleniu był przedstawicielem ludności polskiej repatriowanej z powiatu Quedlinburg.

Po powrocie do Cieszyna obejmuje w dniu 4 października 1945 r. ponownie stanowisko Dyrektora Elektrowni Okręgowej, na którym pozostaje do 15 maja 1949 r. Następnie zostaje przeniesiony na stanowisko kierownika technicznego w Podokręgu Bielsko Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Górnośląskiego, skąd zwolniony 30 czerwca 1950 r. zakłada własne biuro projektów urządzeń energetycznych, które prowadzi do 1956 r. W latach 1956 do przejścia na emeryturę w roku 1964 był kierownikiem pracowni instalacji elektrycznych w Biurze Projektów i Kosztorysów Funduszu Wczasów Pracowniczych w Bielsku-Białej.

Inż. Paweł Dombke, od początku swojej pracy zawodowej prowadził szeroką działalność społeczną i stowarzyszeniową. W czasie I wojny światowej, w 1914 r., a później w 1918 r. pełnił ochotniczą służbę w Milicji Obywatelskiej w Łodzi i w Zduńskiej Woli. Zmysła o potrzebie szerzenia wiedzy elektrotechnicznej w Polsce był w latach 1915-1916 wykładowcą w Szkole Technicznej w Łodzi. Był także przewodniczącym Komitetu Plebiscytowego Śląskiego w Zduńskiej Woli. Od 1919 r. był członkiem Stowarzyszenia Techników w Łodzi. W latach 1919-1921 pracował w Komitecie Pomocy Dzieciom w Zduńskiej Woli. Od 1929 r. należał do Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Przez 5 lat był członkiem sekcji elektrotechnicznej przy Związku Miast Polskich. W okresie od 1930 r. do 1937 r. był członkiem Rady Związku Elektrowni Polskich.

W latach 1933-1934 był prezesem Towarzystwa Artystyczno-Symfonicznego w Cieszynie. W 1934 r. zorganizował kolo szybowcowe „Start” w Cieszynie i był jego prezesem aż do likwidacji kolo w 1936 r. na skutek powstania szkoły szybowcowej na Chelmie.

Inż. P. Dombke był autorem wielu artykułów fachowych, między innymi w nr 10/1939 „Przeglądu Elektrotechnicznego” ogłosił publikację pt. „Śląsk Cieszyński pod względem elektryfikacji”. Był również autorem jubileuszowego wydania pt. „Budowa i rozwój Elektrowni Okręgowej Miasta Cieszyna 1910 – 1935”.

Inż. Paweł Dombke został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości oraz Srebrną Odznaką Honorową Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Zmarł dnia 23 października 1965 r. w Cieszynie i został pochowany na cmentarzu komunalny

Artysta sztuk wizualnych. Urodził się 16 marca 1950 roku w Szopienicach koło Katowic, zmarł 29 września 2001 roku w Cieszynie.

W latach 1974-1978 studiował edukację artystyczną na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. W położonych nieopodal Kaczycach Górnych mieszkał i pracował do końca życia, z dala od artystycznych centrów. W 1977 roku zaczął wystawiać w słynnej warszawskiej Galerii Foksal, z której środowiskiem związany był przez ponad dwie dekady.

Na początku lat siedemdziesiątych Szewczyk interesował się metodami neutralizacji malarstwa, dotarcia do jego punktu zerowego. Z tego okresu pochodzą jego obrazy malowane na lustrach (np. z użyciem pasów polonitu) czy deski pokryte standardowymi wzorami, służącymi do dekoracji ścian, m.in. cykl Malarstwo obrazu ujednolicone z malarstwem ściany (1974) powstały we współpracy z Tomaszem Wawakiem. W wywiadzie Szewczyk wspominał:

"Kiedy Tomek Wawak miał problem, co zrobić, by nic nie zrobić, to był rzeczywisty problem. Powiedziałem wtedy: maluj obrazy jak malarz pokojowy i w ten sposób narodziła się idea 'wałków'."

Ale uciekał się do jeszcze radykalniejszych środków - pokrywał strony książeczek do kolorowania dla dzieci, ściśle według dołączonych do nich wzorów.

"Można by uznać taki proceder artysty-malarza za przejaw kokieterii bądź za rekreacyjny żart. (...) Chodziło o malowanie-zanim-zostanie-ono-ocenione. Ale nie action. Święte malowanie. Czyli Malowanie..." - pisał o jego pracach Wiesław Borowski.

Sam artysta wyjaśniał:

"Po raz pierwszy odrzuciłem wszelkie dylematy artystyczne, estetyczne i nieestetyczne, i pytania o te wszystkie wartości były dla mnie już bezzasadne. Obraz odrzucił wszelkie problemy budowy, można było nareszcie zostawić na boku strukturę".

Na swej pierwszej wystawie w Galerii Foksal w 1977 roku pokazał prace odwzorowujące w skali 1:1 proste podziały geometryczne ścian domów rybaków ze wsi Chłopy koło Mielna na północy Polski (Malowidła z Chłopów).

Już takie działania pokazały, że malarstwo to dla Andrzeja Szewczyka czynność malowania, później coraz bliższa stawała mu się prawosławna kultura pisania ikon. W języku rosyjskim *pisat'* oznacza zarówno pisać, jak i malować. U Szewczyka malowanie zostało zastąpione przez pisanie. Ten wątek jego twórczości realizował się na trzech ścieżkach, którymi w różnych okresach częściej lub rzadziej podążał.

Pierwszą z tych ścieżek są skrawki kolorowych ołówków, układane na podłodze lub składane w obrazy. W 1981 roku artysta pokrył nimi całą podłogę Galerii Foksal. Tytułem wystawy był cytat ze Stéphane'a Mallarmé: "Przestrzeń ciągle ta sama, czy rośnie czy maleje", którym Szewczyk znakomicie oddał charakter tej niewielkiej galerii, założonej w 1966 roku. O swojej pracy mówił:

"Było to proste, proste geometrią wnętrza, jak również proste tradycją miejsca. Praca była zgodna z epifanią."

W latach dziewięćdziesiątych do swego pisania używał również pistacjowych lupin, nalepianych woskiem na koperty listów (Plumbografie).

Drugą metodą Szewczyka było pisanie ołowiem w drewnie. W 1989 roku tak o tych dziełach pisał Andrzej Przywara, wychowanek artysty z Kaczyc, wówczas zaczynający pracę w Galerii Foksal:

"Litanie Liter. Płynny ołów wlewany w rzędy otworów wierconych w dębowych klocach. Zamykany w tych otworach przez nabijane pieczęcie albo wybuchający jak z kraterów podskórny żywioł. Powierzchnie woskowane, grafitowane. Formaty listów, stron, woluminów, tablic wieszane na ścianie lub doń przystawiane, ustawiane na postumencie z soli."

Tak powstał m.in. cykl Pomniki listów F. Kafki do F. Bauer (1981-1984), które artysta podczas wystaw ustawiał bezpośrednio na podłodze i opierał o ściany. O listach Kafki do narzeczonej Elias Canetti pisał: "Jego wrażliwość, ta niezmordowana męczarnia". Równie metaforycznie określiła Anda Rottenberg prace Szewczyka, uznając, że artysta "gorącym ołowiem stemplował dębowe deski, by oddać ciężar słów, jakimi zapisane były listy Franza Kafki do Felicji Bauer". Sam artysta notował, podkreślając symbolikę użytego metalu:

"Poezja ołowiu. Prosta uroda strachu. Prosta uroda LĘKU, SMUTKU. Ołów jest trucizną. Zawsze zestawia mi się w pamięci ze śmiercią. Z martwym nie tylko

niezdolnym do dalszej przemiany (fizyka), ale z martwym po ludzku: z zabitym, zatrutym, zaszczutym..."

Zauważa też: "ołów jest metalem, by wypisywać nim nagrobki". Podobnie powstawały Diariusze (1981-1983) na nieregularnych deskach.

W instalacji Biblioteka - bazylika Szewczyk zastosował tę samą metodę tworzenia manuskryptów - ołowianych stempli na drewnie, jednak 21 dębowych tablic ustawił na warstwie soli, w trzech rzędach po siedem, jeden za drugim. W ten sposób uchwycił charakterystyczny układ bazylikowy, w którym środkowa nawa jest wyższa od dwóch bocznych.

"Każda ołowiana litera stała się relikwiarzem na promień światła wpadający pomiędzy nawy - pisał o tej pracy Andrzej Przywara. - Pisanie obrazów zawiodło artystę ku świętej księdze starszej niż świt. Kluczem do niej jest już nie tylko słowo, ale także litera, która stoi u początku stworzenia, początku pisania świata. Litera ta jest zarazem pieczęcią strzegącą tajemnicy rzeczy ostatnich."

Inna wystawa w Galerii Foksal, w której Szewczyk wykorzystał ołowiane manuskrypty, nosiła tytuł "To była przyszłość oceanu, a to jest twoja przeszłość". Artysta mówił o niej, że przedstawia "krajobraz pierwszego wschodu i ostatniego zachodu słońca".

Techniki tej używał do końca życia. Jedną z ostatnich drewniano-ołowianych prac była Biblioteka - tydzień (1991-2000), gdzie poszczególne tablice odpowiadały kolejnym dniom tygodnia.

Wreszcie, trzecim nurtem w pisaniu-malowaniu Andrzeja Szewczyka są rysunki wykonywane bezpośrednio na kartach książek. Tajemniczy Manuskrypt alchemiczny (1981-1983) powstał na stronach niemieckojęzycznej encyklopedii chemicznej z lat trzydziestych XX wieku. Artysta wypełniał je rzędami czarnych plam z obrysem. To kolejne pismo nałożone na druk. Tak powstawały wielostronicowe alchemiczne palimpsesty. Na starym, czystym papierze pochodzącym z lat dwudziestych ubiegłego stulecia Szewczyk wykonał podobny cykl zatytułowany Ontografia (1992). Do niego odnieść można słowa Tadeusza Sławka:

" 'Litera' nie ma na celu zbliżania się do jakiegoś wewnętrznego ideału (piękno, poprawność), lecz stanowi ona ślad po moim byciu w danym miejscu. Nie jest ani kaligrafią, ani ortografią, lecz ONTOGRAFIĄ, czyli tym minimalnie opóźnionym względem TERAZ mojej egzystencji, utwaleniem na papierze, mnie - jako zmiennego elementu procesu stawania się świata."

Książki stawały się też obiektami zatopionymi w ołowiu i wosku (np. Słownik, 1994), niedostępne, zamknięte gestem artysty.

Pracując w długich cyklach, powielając po wielokroć raz obraną metodę Andrzej Szewczyk nie bał się powtarzalności i monotonii. Wśród jego myśli zapisanych w notatkach znalazło się następujące porównanie: "Powtarzalność to konieczność hagiograficzna jak gesty liturgiczne". Odrzucał awangardowy paradygmat nowości w sztuce.

"Zrobienie czegoś nowego w sztuce jest łatwe, o wiele łatwiejsze niż powtarzanie się - pisał. - Powtórzyć się - to cud! Cudowność powtórzenia czegokolwiek jest tak znikoma, że prawie żadna. Powtórzyć nie tylko gest (choć i to), ale powtórzyć siebie w sztuce."

Przyjaciele i współpracownicy artysty podkreślają jego niezwykłą naturę filozofa, a nawet mistyka. Jaromir Jedliński twierdzi, że artysta chciał "być taki sam w sztuce jak w życiu (...), uznając konieczność integralności biografii i tworzenia za wymóg etyczny". I dodaje:

"[Szewczyk] podkreśla znaczenie instynktu estetycznego, życiowego i etycznego. Instynkt zdaje się być przewodnikiem Szewczyka również w sferze wiedzy i umiejętności. Całościowość tej niepodzielnej postawy życiowo-artystycznej określam jako przepojoną erudycją wrażliwość, wedle porządku instynktu, właśnie."

Autor: Karol Sienkiewicz, grudzień 2010

Wybrane wystawy indywidualne:

- 1971 - "Malowidła na lustrach" - Galeria Meamnus, Sosnowiec
- 1973 - "Malarstwo jest widoczne" - Uniwersytet Śląski, Cieszyn
- 1978 - "Malarstwo z Chłopów" - Galeria Foksal, Warszawa
- 1979 - "4 książki" - Galeria Foksal, Warszawa

- 1981 - "3 Polish Artists" - Air Gallery, Londyn; "5 stron świata" - Galeria Foksal, Warszawa; "Przestrzeń zawsze ta sama, czy rośnie czy maleje" – Galeria Foksal, Warszawa
- 1984 - "Dom poety" - Galeria RR, Warszawa; "Pomnik listów F. Kafki do F. Bauer" - Galeria Foksal, Warszawa; "Przedmioty, którymi można" - Galeria RR, Warszawa
- 1985 - "Manuskrypty" - Galeria Foksal, Warszawa
- 1986 - Galeria 72, Chełm
- 1987 - "Biblioteka - bazylika" - Galeria Foksal, Warszawa
- 1988 - Muzeum Sztuki, Łódź
- 1989 - "To była przyszłość oceanu, a to jest moja przeszłość" - Galeria Foksal, Warszawa; "Biblioteka – bazylika" - Galeria Krzysztofory, Kraków; "Under the Volcano" - Galeria Altair, Turyn
- 1990 - "Manuskrypty" - Galeria Starmach, Kraków
- 1991 - "3 Biblioteki" - Galeria Arsenal, Białystok
- 1992 - "Malarstwo" - Galeria Kronika, Bytom; Galeria Foksal, Warszawa
- 1993 - "Biblioteki - nowe woluminy" - Galeria Krzysztofory, Kraków
- 1994 - "Latający uniwersytet" - Galeria Miejsce, Cieszyn; "Utwory kameralne" - Galeria Starmach, Kraków; Ucher Galerie, Kolonia
- 1995 - Galeria AT, Poznań; "Plumbografie" - Galeria Miejsce, Cieszyn; "...calamum in mente tinqeabat..." - Galeria Kronika, Bytom
- 1996 - "...calamum in mente tinqeabat..." - BWA, Katowice; "Manuskrypty dla Titivilitariusa" - Galeria Bielska BWA, Bielsko-Biała
- 1998 - C.E.A.C.A. Sielska Gallery, Strasburg
- 2000 - "Manuskrypty" - Galeria Stefan Szydłowski, Warszawa
- 2001 - "Andrzej Szewczyk 1950-2001" - Galeria Muzalewska, Poznań
- 2002 - "Wspomnienie" - Galeria Szara, Cieszyn
- 2007 - "Malarstwo na lustrach Andrzeja Szewczyka" - Galeria Foksal, Warszawa; "Andrzej Szewczyk. Prace z kolekcji sztuki współczesnej Muzeum Górnośląskiego" - Muzeum Górnośląskie, Bytom; "Andrzej Szewczyk. Małowidła z Chłopów", Muzeum Górnośląskie, Bytom.

Wybrane wystawy zbiorowe:

- 1980 - 11. Biennale des Jeunes Artistes - Centre Georges Pompidou, Paryż

- 2009 - "Kolekcja. 20 lat Galerii Starmach" - Muzeum Narodowe, Kraków
- 2010 - "Obraz kolekcji" - Galeria Arsenał, Białystok.

